




HELIANTUS



Zespół redakcyjny

Julia Wasiak, redaktor naczelny

Franek Kęska, zastępca redaktora
naczelnego

Redaktorzy

Julia Bakun
Maya Bayindir
Sara Bayindir
Antek Brycki
Maks Dunin-Kępcicz
Miłosz Frąc
Amelia Makowska
Kosma Małczyk
Lena Wasiak

Drodzy Czytelnicy!

Zachęcam do zapoznania się z nowym numerem gazety SP Heliantus w Warszawie. Jest to de facto nasz trzeci numer. Pierwszy, jeszcze w wersji papierowej, samodzielnie złożyła Julia Wasiak, redaktorka naczelna i inicjatorka czasopisma.

W nowym numerze znaleźć można stałe rubryki: wywiad z nauczycielem, udane próby twórczości dziennikarskiej, artystycznej i literackiej młodych redaktorów z koła historyczno-dziennikarskiego SP Heliantus. Zaznaczyliśmy ważne rocznice, przede wszystkim stulecie urodzin wielkiego rodaka, papieża Jana Pawła II, obchodzony w 2020 Rok Bitwy Warszawskiej, upamiętniający wielki militarny sukces Polaków. Ponadto: informacje o historii Międzynarodowego Dnia Dziecka, praca historyczna miesiąca, opinie nt. zdalnego nauczania oraz Strefa juniora.

Życzymy przyjemnej lektury!

Monika Wiśniewska
opiekun redakcji

Spis treści

str 3-4

Wywiad z nauczycielem

Kosma Małczyk

str. 6

Międzynarodowy Dzień Dziecka

Sara Bayindir

str. 6

Praca historyczna miesiąca

Miłosz Frąc

str. 7

100-lecie urodzin JP II

Julia Wasiak

str. 8

100-lecie Bitwy Warszawskiej

Maks Dunin-Kępcicz

str. 9

Bitwa 1920 roku

Antek Brycki

str. 10-11

Historia z przymrużeniem oka

Julia Bakun

str. 12

Nauka zdalna - tak czy nie?

Lena Wasiak

str. 13-14

Rozmowa z Gilianem

Julia Bakun

str. 15-16

Strefa juniora

NIE WYOBRAZAM SOBIE INNEJ PRACY

**Z Panem Kamilem Iwańczykiem,
nauczycielem matematyki w SP Heliantus
rozmawia Kosma Małczyk**



Kim byłby Pan, gdyby nie został Pan nauczycielem?

Jeżeli nie byłbym nauczycielem to prawdopodobnie pracowałbym w jakimś banku; do tego również mam uprawnienia. Ale osobiście nie wyobrażam sobie siebie w pracy innej niż nauczyciel.

Kim chciał Pan zostać w dzieciństwie?

W dzieciństwie zmieniały mi się upodobania, bo mimo, że zawsze bardzo lubiłem matematykę i zawsze bardzo lubiłem się jej uczyć, to w 3 klasie gimnazjum zmieniły mi się plany. Chciałem zostać historykiem. Jednak potem poszedłem do liceum o profilu matematyczno-fizycznym. Ze względu na ten wybór moja dalsza kariera była już zawsze związana z matematyką.

Kiedy zdecydował Pan, że chce Pan uczyć?

Prawdę mówiąc od najmłodszych lat chciałem być nauczycielem. Jednakże plany te nie przesądziły o wybraniu ścieżki kariery zawodowej. Tak, jak każda młoda osoba miałem własną wizję przyszłości, a plany te, jak wiadomo, czasami zmieniają się.

Czy miał Pan swojego ulubionego nauczyciela?

Miałem grupę ulubionych nauczycieli. Trudno mi sobie dziś przypomnieć, czy miałem takiego ulubionego nauczyciela. Ale rzadko był to jeden człowiek, a raczej było to kilka osób. Oczywiście byli również nauczyciele, których nie lubiłem – tak, jak każdy uczeń, choć nie popieram tego. Uważam, że uczniowie powinni jednakowo lubić wszystkich swoich nauczycieli.

A ulubiony matematyk?

Myślę, że każdy matematyk ma swojego ulubionego matematyka. Moim ulubionym matematykiem jest Laplace. Jest to spowodowane tym, że moją pracę egzaminacyjną na studiach pisałem na temat funkcji harmoniczych, a jest to związane bezpośrednio z równaniem Laplace'a. Jest on najbliższym mi matematykiem.

Jaką preferuje Pan metodę nauczania?

Jeśli chodzi o matematykę to preferuję metody nauczania bardziej konserwatywne. To zależy również od lekcji, np. jeśli jest to lekcja wprowadzająca lub powtórzeniowa albo lekcja polegająca na rozwiązywaniu zadań tekstowych itp. Zazwyczaj na lekcji wprowadzającej to możemy sobie pozwolić na pewne elementy eksperymentów. Moją ulubioną metodą nauczania jest metoda pytań naprowadzających. Pozwala ona na to, aby pytany uczeń mógł samodzielnie wpaść na pomysł, jak zadanie rozwiązać.



E-lekcje czy tradycyjne nauczanie w szkole?

Zdecydowanie wolę tradycyjne nauczanie w szkole. Z tego, co doświadczam zdalne nauczanie jest bardziej męczące i trudniejsze. Wolę sprawdzać prace w formie papierowej. Poza tym mam bezpośredni kontakt ze wszystkimi uczniami, a w przypadku nauczania online różnie z tym bywa. Zdecydowanie wolę tradycyjne nauczanie z tablicą i kredą.

Co Pan uważa za swoje największe osiągnięcie?

W szkole pracuję od niedawna. Jestem stosunkowo młodym nauczycielem. Myślę, że moim największym osiągnięciem w tym niedługim czasie było przygotowanie klas gimnazjalnych do egzaminu. Uczniowie osiągnęli bardzo wysokie wyniki. I to, jeśli chodzi o pracę nauczyciela, mogę uznać za swoje największe osiągnięcie. Gimnazjaliści naprawdę przykładali się do nauki. To pozwoliło im dostać się do wymarzonych szkół średnich. Przygotowywałem wtedy dwie klasy. Nie były to klasy równorzędne. Jednego roku zdawała jedna, a w następnym druga. Często, jak widzę byłych moich uczniów doceniają to i mówią, że dobry wynik pomógł im bardzo w realizacji planów.

Dziękuję za rozmowę!



MAKS MATEMATYCZNY

Uczniowie SP Heliantus odnieśli sukces w konkursie matematyczno-informatycznym „Maks Matematyczny”. Zadaniem uczniów było rozwiązanie dwóch zadań pierwsze związane z sumowaniem, a drugie to mozaika. Dyplomy za bardzo dobry wynik konkursu otrzymali: Franek Kęska, Jaś Hadyś, Tomek Zdrzałek. Dyplomem uhonorowany został również Pan Kamil Iwańczyk, nauczyciel matematyki. Gratulujemy!



HISTORIA MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA

Sara Bayindir

Kiedy zamkniemy oczy i pomyślimy o święcie dzieci pierwszą datą, która przyjdzie nam do głowy będzie oczywiście 1 czerwca! Dlaczego ta data? Czy rzeczywiście tego dnia obchodzimy święto dzieci na całym świecie? Czy Dzień Dziecka oznacza tylko prezenty? Skąd w ogóle wzięło się to święto? Spróbujmy poznać historię Międzynarodowego Dnia Dziecka. Jeśli zajrzemy do Encyklopedii, lub do Wikipedii przeczytamy, że święto to zostało ustanowione w 1954 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Dowiemy się, że pomysł utworzenia święta pochodził od organizacji International Union for Protection of Childhood, która miała zapewnić bezpieczeństwo dzieci na całym świecie. Odkryjemy także, że święto to nie we wszystkich krajach obchodzone jest 1 czerwca! W Polsce oraz w innych krajach byłego bloku socjalistycznego, data 1 czerwca wiąże się z podpisaniem petycji pod Apelem Sztokholmskim, który dotyczył zakazu produkcji broni atomowej. Z okazji tego wydarzenia po raz pierwszy w 1952 r. odbyły się obchody Dnia Dziecka. Warto jednak wspomnieć, że przed II wojną światową, z inicjatywy Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem od 1929 r. obchodzono Święto Dziecka 22 września.

We Francji i we Włoszech Dzień Dziecka obchodzony jest 6 stycznia w Święto Trzech Króli jako Dzień Rodziny. W Turcji data Dnia Dziecka to 23 kwietnia, jest to także Dzień Suwerenności Narodowej i dzień wolny od pracy! W Japonii zaś dziewczynki i chłopcy świętują Dzień Dziecka oddzielnie – 3 marca i 5 maja! Egipt świętuje 20 listopada, a Chiny w różnych terminach w zależności od regionu. W Paragwaju, Dzień Dziecka ma wymiar szczególny, upamiętnia bitwę z 1869 r., w której zginęło wiele dzieci i obchodzony jest 16 sierpnia.

Dzień Dziecka, to nie tylko prezenty, zabawy, występy, zawody sportowe czy pikniki rodzinne. Od 1994 r. tego dnia w Warszawie odbywają się obrady Sejmu Dzieci i Młodzieży. Mimo, że na całym świecie święto obchodzone jest innego dnia, cel utworzenia święta jest taki sam.



Międzynarodowy Dzień Dziecka ma przypominać o ideałach i prawach dziecka zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych. Ma podkreślać jak ważne dla całego świata jest dobro dziecka, szerzyć przyjaźń, zrozumienie i szacunek mimo odmienności oraz różnic kulturowych.

Źródła:

Encyklopedia PWN – hasło: Międzynarodowy Dzień Dziecka

Wikipedia – hasło: Międzynarodowy Dzień Dziecka

Strona internetowa: www.historia.org.pl

Ilustracja pochodzi z książki

„Nasze Najważniejsze Prawa” (Warszawa 2017) autorstwa Sary Bayindir i in.

PRACA
HISTORYCZNA
MIESIĄCA

Miłosz Frąć

Bolesław Krzywousty kiedyś i dziś



Matejko vs szkoła online



100-LECIE URODZIN JANA PAWŁA II

Julia Wasiak

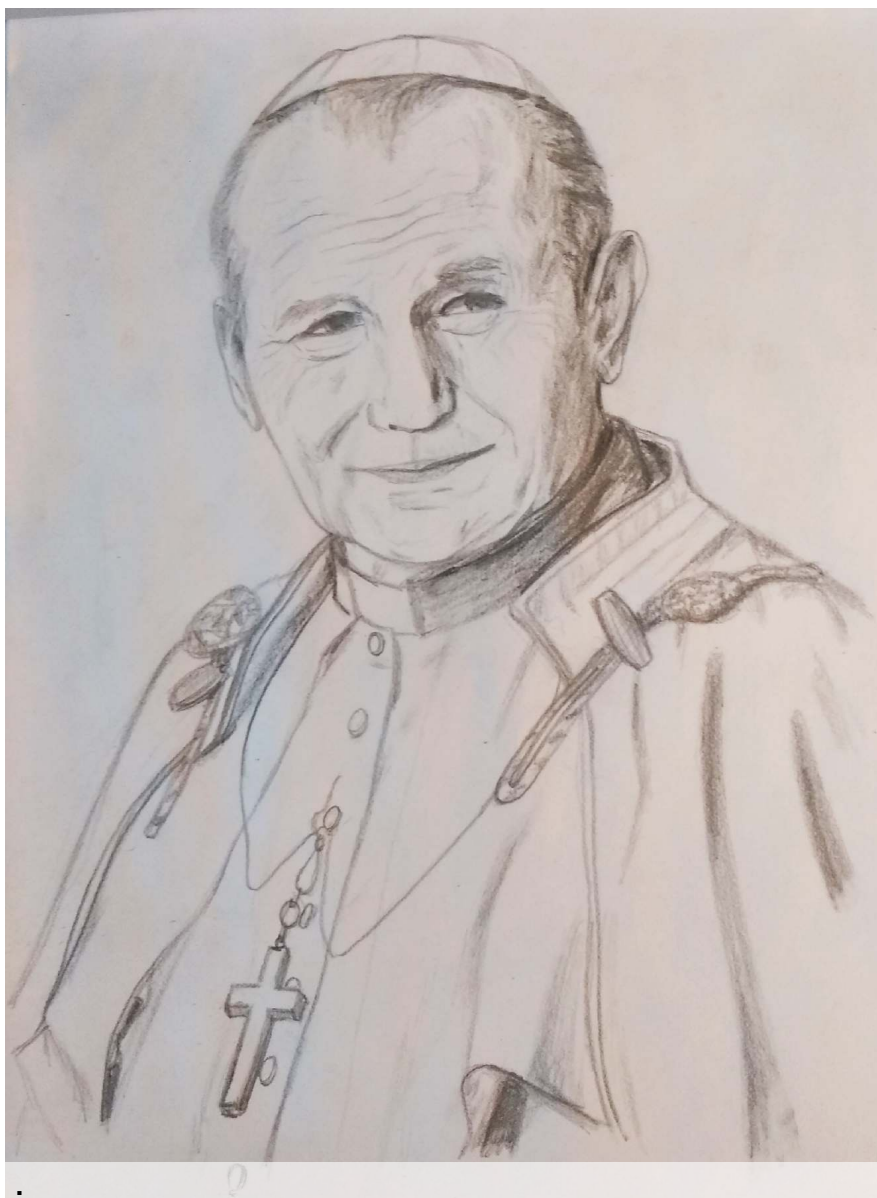
W maju obchodziliśmy 100 rocznicę urodzin Jana Pawła II.

Jan Paweł II, właściwie Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 r. w Wadowicach, zmarł 2 kwietnia 2005 r. Był poetą, duchownym, arcybiskupem i kardynałem, a od 16 października 1978 r. do końca swoich dni – papieżem.

W młodości lubił grać w piłkę nożną, jeździć na nartach, odbywać wycieczki krajoznawcze. Od dziecka był dobrym katolikiem. Z oddaniem pełnił obowiązki ministranta. Uczył się w gimnazjum w Wadowicach. W 1938 r. rozpoczął studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Brał udział w spotkaniach literackich, pomagał w przygotowywaniu spektakli, pisał utwory poetyckie.

W 1942 r. rozpoczął studia teologiczne w tajnym seminarium duchownym w Krakowie. W 1946 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Kolejne lata w życiu Wojtyły to okres intensywnej pracy teologicznej, współpracy z katolickimi czasopismami oraz wspinania się na kolejne szczeble w kościelnej hierarchii. W 1958 r. został biskupem, w 1963 arcybiskupem, a w 1967 kardynałem.

Po śmierci Jana Pawła I w 1978 r. konklawe wybrało Wojtyłę na nowego papieża. Polak przyjął imię Jana Pawła II, a jego pontyfikat trwał ponad 26 lat i był jednym z najdłuższych w historii. Miał duży wpływ na zmiany, które zaszły w Europie, m.in. upadek komunizmu.



W 1981 r. doszło do zamachu na Jana Pawła II. Papież cudem uniknął śmierci od kuli zawodowego zabójcy, Ali Agcy. Papież odwiedził go w więzieniu i przebaczył mu.

Jan Paweł II był zwolennikiem ekumenizmu i pielgrzymek, których odbył 104, w tym 8 do Polski. Często jest stawiany jako wzór chrześcijanina i człowieka. Był cenionym autorytetem moralnym.

Ilustracja
Rys. Julia Wasiak

100-LECIE BITWY WARSZAWSKIEJ

CIEKAWOSTKI HISTORYCZNE

Maks Dunin-Kęplicz

Na mocy traktatu wersalskiego kończącego I wojnę światową Polska odzyskała większość ziem utraconych w I i II rozbiórce oraz część Wielkopolski i Prus Zachodnich z małym dostępem do morza. Traktat nakładał na Niemcy obowiązek uznania suwerenności Austrii, Czechosłowacji i Polski.

Granica wschodnia była od samego początku problematyczna ze względu na działania Ukrainy i Rosji bolszewickiej. Po wycofaniu wojsk niemieckich z terenów wschodnich wkroczyła armia bolszewicka. Rosja chciała zrealizować wizję ogólnoswiatowej rewolucji proletariackiej. Polacy postanowili przeszkodzić w tych planach i nie dopuścić do odebrania niedawno wywalczonej suwerenności państwa polskiego. Do pierwszych walk między Polakami a bolszewikami doszło już w lutym 1919 pod Berezą Kartuską. Następnie Polacy zdobyli Wilno. W 1920 wywiad polski złamał szyfr stosowany przez bolszewików i zdobył plany, na podstawie których bolszewicy zamierzali przystąpić do ataku na Polskę. Marszałek Józef Piłsudski postanowił wyprzedzić te działania i rozpoczął polską ofensywę na wschód. Początkowo odnosił duże sukcesy. Armia Czerwona była w odwrocie, jednak po reorganizacji doprowadziła do odwrotu wojsk polskich. Na początku sierpnia 1920 roku sytuacja państwa polskiego była dramatyczna. Oddziały Armii Czerwonej podeszły pod Warszawę. W Polsce ogłoszono mobilizację. Zbierano wśród ludności cywilnej fundusze na wojsko. Władze wojskowe postanowiły odeprzeć wroga na linii Wisły. 13 sierpnia rozpoczęły się działania na przedpolach Warszawy.

Decydujące starcie odbyło się 15 sierpnia 1920 roku. Bitwa na przedpolach Warszawy była krótka. Wojska bolszewickie zostały pokonane. Bitwę Warszawską często określa się również jako Cud nad Wisłą, czyli sytuację niespodziewanej zmiany - z przesądzonej klęski w pewne zwycięstwo.

Zwycięstwo zawdzięczamy bardzo dobremu planowi kontrofensywy przygotowanemu przez gen. Józefa Piłsudskiego, świetnej pracy sztabu wojskowego, waleczności Wojska Polskiego oraz pomocy i mobilizacji polskiego społeczeństwa.

Bitwa Warszawska ocaliła niepodległość Rzeczypospolitej. Było to też pierwsze zwycięstwo nad zaborcą, który w przeszłości tłumił trzykrotnie powstania narodowe. Edgard Vincent D'Abernon, brytyjski polityk i pisarz określił Bitwę Warszawską jako 18. najważniejszą bitwę w dziejach świata.

BITWA WARSZAWSKA W LICZBACH

POLACY

Siły: 113-123 tys. żołnierzy

Grupa uderzeniowa znad Wieprza liczyła ok. 46 tys. żołnierzy

500 dział i 1780 karabinów maszynowych

Straty: 4,5 tys. poległych, 22 tys. rannych i ok. 10 tys. zaginionych.

ROSJANIE

Siły: 104-114 tys. żołnierzy

600 dział i 2450 karabinów maszynowych

Straty: 25 tys. poległych, 60 tys. jeńców i 45 tys. internowanych w Prusach Wschodnich.

Źródła:

<https://histmag.org/Bitwa-Warszawska-cud-nie-był-potrzebny-16146/>

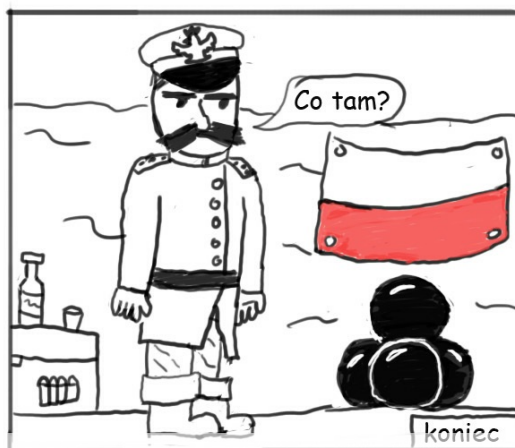
<https://epodreczniki.pl/a/wojna-polsko-bolszewicka/DQ4MrPMZZ>

J. Szczepański, *Kontrowersje wokół bitwy warszawskiej 1920 r.*, „Mówią wieki” 2002 nr 8.

BITWA 1920 ROKU

Rys.
Antek Brycki

Bitwa Warszawska Pisał i rysował Antek Brycki



MARSZAŁEK JOZEF PIŁSUDSKI W OGNIU PYTAŃ

HISTORIA Z PRZYMRUŻENIEM OKA

Julia Bakun

Bardzo cieszę się, że zgodził się Pan na ten szybki wywiad.

Tak, tak, wspaniale. Czy możemy już zacząć?

Tak, możemy. Niedługo zbliża się rocznica Bitwy Warszawskiej stoczonej od 13 do...

Przepraszam bardzo, czy ty właśnie sugerujesz, że nie wiem, kiedy przypada rocznica bitwy, w której brałem udział?!

Nie, ja tylko...

(raczej do siebie) Jaka ta młodzież jest w tych czasach niewychowana. Jak można spać takie ważne rzeczy, jak szacunek do starszych?

(głosem prowadzącego „Jeden z Dziesięciu”) Nie wiem, choć się domyślam. Nasza rozmowa zesła z tematu, jak Pan czuje się z myślą, że minęło już 100 lat od stoczenia tej bitwy?

Po pierwsze dziecko, nie mów do mnie per „Pan”, tylko Dziadku. A co do tego drugiego, to aż ciężko uwierzyć, że ta bitwa wydarzyła się 100 lat temu. Pamiętam, jakby to było wczoraj... Upalne sierpniowe dni 1920 mieszały się ze strachem ludzi. Dyplomaci opuszczali Warszawę i kierowali się do Poznania. Napisałem wtedy list do prezydenta i podałem powody, które skłoniły mnie do dymisji z mego stanowiska. Pojechałem wtedy...

Wybacz Dziadku, ale mam bardzo mało czasu. Nauczyciele, jak na złość, trochę mi pozadawali i muszę się z tym wywiadem jeszcze dzisiaj wyrobić.

Ależ oczywiście. To zadawaj mi dalej pytania.

Co Pana skłoniło, przepraszam Ciebie Dziadku do wyjazdu do Puław?

No cóż dziecko, sprawy najwyższej prywatności. Dojechałem tam 13 sierpnia 1920 roku. Ach pamiętam wszystko, wszystko, co tam było. Niesamowite miejsce, ot co. 15 sierpnia wydałem rozkaz operacyjny dla oddziału Frontu Środkowego. To były czasy... Jestem bardzo rad dziecko, że cię to interesuje.

Taaaaak, bo ja po prostu nie mogłam się doczekać, żeby przeprowadzić ten wywiad.

(krzycząc coś w stronę kuchni) Widzisz Olu! To dziecko interesuje się historią, bo w końcu przebywanie w jednym pomieszczeniu ze mną to nie lada szacunek i nauka dla takiej małej mózdkowej osoby jak ta tu, Joasia.

Julia.

Miło mi, Józef.

(strzelając facepalma) Wie pan, że w dniu 15 sierpnia 1930 r. na pamiątkę Pana pobytu w Puławach i wydania rozkazu ofensywy znad Wieprza odstonięto wmurowaną w zewnętrzną ścianę prawego skrzydła pałacu pamiątkową tablicę?

Przegięłaś Julianko! Myślisz, że nie wiedziałbym o czymś, co zbudowano na moją cześć? Całkowita ignorancja.

To było pytanie retoryczne.

Jasne, a ja jestem Prosiak Mikki.

Chyba Myszka Miki.

Jak zwał, tak zwał.

Wracając do naszego wywiadu... Niech Dziadek pozwoli, że zacytuję: „Choć nieraz mówię o durnej Polsce, wymyślam na Polskę i Polaków, to przecież tylko Polsce służę”. Jakie było przesłanie tej wypowiedzi?

Myślałem, że rozmawiamy o Bitwie Warszawskiej, ale dobrze. Polscy władcy i sami Polacy często zachowują się jak skończeni durnie, ale Polska to mój kraj i będę bronił go do ostatniej sekundy, przed Niemcami, ignorantami historii i frytkami z McDonalda.

Czemu?

Bo to mój obowiązek.

Nieeee. Chodzi mi o to, dlaczego przed frytkami z McDonalda?

Kalorie to zło, a McDonald to największe skupisko kalorii, jakie widziałem w swoim życiu.

Rozumiem. Na pewnej stronie w Internecie znalazłam, że zwycięstwo w tej bitwie to ani „Cud nad Wisłą”, ani Pańska zasługa. Napisano: „Żadnego ‘cudu’ nie było - była to ciężka praca dowódców, żołnierzy [...]. Józef Piłsudski dzień przed rozpoczęciem decydującej bitwy złożył dymisję i opuścił Warszawę udając się najpierw do kochanki i córek pod Tarnów, a potem do kwatery w Puławach i nie brał udziału w decydujących walkach. Twórcą planu i głównodowodzącym w bitwie był generał Tadeusz Rozwadowski”. Uważasz to za: stek bzdur, prawdę czy masz całkowicie inne zdanie, co do tej wypowiedzi?

Powiedz mi dziecko, co to jest ten stek bzdur?

Stek bzdur to wypowiedź pozbawiona sensu lub wymyślona.

Ta wypowiedź to suchy, bardzo źle wysmażony stek bzdur! Jadwigo, leć po pułkownika, niech zbierze dziesięciu żołnierzy i robimy najazd na tego wierutnego kłamcę. Co za kiep!!!

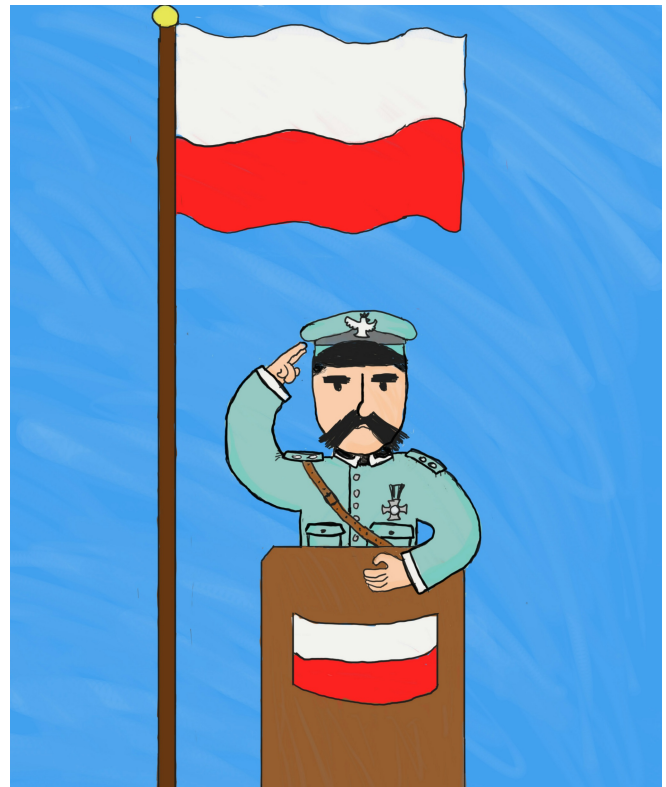
Kto?

Kiep to inaczej głupek. Jest to staropolski wulgaryzm, ale mam jeszcze w zanadru...

Wiesz Dziadku, może lepiej nie mów. Ta gazetka ma trafić do szkoły, a wulgaryzmy to nie najlepsze słowa dla młodszych klas.

Za moich czasów...

Za Twoich czasów kobiety musiały nosić sukienki i żadna komórka mózgowa nie wiedziała, co to jest Instagram, więc może wróćmy do rozmowy. Wiesz, że nagrano nawet film o Bitwie Warszawskiej?



Jaki nosi tytuł?

„Bitwa Warszawska”.

Można było się tego spodziewać.

Właśnie. I ostatnie pytanie: Czy naprawdę twój ulubiony pies wabił się Pies?

Tak, a co? Masz jakieś zastrzeżenia?

Kreatywna nazwa, no nie powiem. Mniejsza z tym. Dziękuję, że zgodziłeś się na ten wywiad.

Cała przyjemność po twojej stronie.

**Ilustracja
Rys. Antek Brycki**

NAUKA ZDALNA – TAK CZY NIE?

Lena Wasiak



Od 25 marca z powodu pandemii koronawirusa zamknięte zostały szkoły i wprowadzono nauczanie zdalne. Okazało się to być dość dużym wyzwaniem dla wielu polskich szkół. Podstawą dobrej edukacji jest przecież nawiązanie kontaktu. Czy uczniowie wolą chodzić do szkoły, czy bardziej podoba im się nauka zdalna? Co o tym myślą nauczyciele?

UCZNIOWIE

Nauczanie przez internet:

„Wolę nauczanie zdalne, ponieważ po prostu nie lubię szkoły, nie chodzi tu o ten stereotyp, że błąd szkoła zła. Mimo, że klasę mam nawet spoko, to czuję się aspołeczna. Jest to dziwne, bo na ogół jestem dosyć ‘odważna’. [...] W roku szkolnym miałam częste migreny, a teraz na kwarantannie całkiem zniknęły”.

„Nauczyciele wysyłają zadania na pocztę, muszę zrobić zdjęcie gotowego ćwiczenia i im przesłać. Właśnie takie nauczanie wolę, ponieważ nie wywiera to na mnie presji ze strony nauczycieli. Mogę zrobić wszystko w swoim tempie, na spokojnie”.

Chodzenie do szkoły:

„Jeśli chodzi o oceny, to poprawiły mi się podczas lekcji internetowych, ale brakuje mi kontaktu z innymi ludźmi. Jestem osobą dość towarzyską, a taka długa izolacja już mnie męczy. Czasami mam ochotę po prostu spotkać się ze znajomymi i pogadać o czymkolwiek. Podczas kwarantanny to jest niestety niemożliwe”.

NAUCZYCIELE

Pani Ania Szuster-Chojnacka:

„Początki były trudne, musiałam nauczyć się zupełnie innego systemu pracy praktycznie z dnia na dzień. Teraz doceniam możliwości, jakie daje stały dostęp do zasobów internetowych, na przykład filmów czy quizów. Obecnie kłopot sprawiają mi głównie problemy techniczne oraz brak rozgraniczenia między pracą a życiem prywatnym. Bardzo też brakuje mi bezpośredniego kontaktu z uczniami”.

Siostra Łukasza:

„Problemem jest, że szklany ekran nas dzieli, wirtualny kontakt nas ogranicza. Więcej materiałów trzeba przygotować, przesłać, czasem łączność zawodzi. Wiadomo plusem jest to, że rano nie muszę dojeżdżać do pracy, większa swoboda”.

Więcej informacji na temat zdalnego nauczania:

https://www.edziecko.pl/zdrowie_dziecka/7,173990,25,zdalne-nauczanie-sprawdza-sie-nauczyciel-zabiera-glos.html



ROZMOWA Z GILIANEM (postać fikcyjna)

Julia Bakun

Cieszę się, że zgodziłeś się na wywiad...

Żebym tak jeszcze tylko wiedział, co to jest...

To jest proste. Ja ci zadaje pytania, a ty mi odpowiadasz.

I tylko tyle?! A ja już myślałem, że będziesz mi kazała wymyślać strategię na walkę z Temudżeinami.

Nie powiedziałam, że nie poproszę cię o coś takiego.

Zaczynam czuć się tak, jak wtedy kiedy Halt każe mi coś wymyślić, a ja nie mam ani pomysłu, ani czasu.

Dobrze, więc nie przedłużajmy. Jak to jest być „szefem” Korpusu Zwiadowców? Masz więcej przywilejów? A może zadań?

Dużo zadań miałem nawet, jak nie byłem na funkcji Crowleya. Ale teraz to mogę wziąć te wszystkie papiery i powystrełać nimi wrogów. Gwarantowany spokój na długi czas. A co do przywilejów, to nie wiem jak mam to ująć... Może i mogę więcej rzeczy, ale jak Halt zawita to można pomylić się i jego wziąć za głównodowodzącego. Na moje szczęście Halt przeszedł na czasy złotego liścia. Ale żebyś nie myślała, że nadal nie poprawia mnie we wszystkim i krytykuje moją pracę. Robi to dosłownie cały czas.

Czyli nie prosisz Halta o rady?

W tym się nawet nie wypowiedziałem?! Oczywiście, że proszę go o pomoc, ale nie żeby robił wszystko za mnie. Jego krytyka naprawdę może dać do myślenia. Do tego jeszcze, jak jego głos ocieka sarkazmem, siedzisz i myślisz całymi nocami. A on to niby robi dla żartu!!!

Aha, świetnie. A teraz spytam prosto z mostu. Co myślisz o Maddie, pierwszej zwiadowczynie płci żeńskiej?

No dobra, nie powiem... Zagięłaś mnie tym pytaniem (uśmiech). Z jednej strony bardzo dobrze wpływa na Willa i teraz chociaż się uśmiecha. Równie dobrze Will wpływa na nią i teraz nie zachowuje się, jak jakaś władczyni świata. Z drugiej strony dobrze to wpływa na Korpus, bo teraz jest bardziej rozwinięty. Tylko czasami, jak coś jej nie wychodzi, to można pożegnać się z kubkiem. Współczuje Willowi tego kupowania nowych kubków.



Ale byłeś przeciwko temu, żeby doszła do Korpusu. Kiedy Halt powiedział, że Maddie może dojść do Korpusu, zmienić pogląd Willa na świat i dać mu zajęcie, ty powiedziałeś „Przecież to dziewczyna”.

Może i masz rację, ale raczej nie byłem... Zaraz, zaraz. Skąd ty wiesz, co wtedy powiedziałem na tej rozmowie. Nikt nas nie podsłuchiwał. Tylko przeszło paru strażników i Maddie.

Cóż mam swoje sposoby. Wiem dużo rzeczy, o których nie macie pojęcia, że wiem. Wie o tym naprawdę niemała część świata. Ale nadal nie odpowiedziałeś na moje pytanie.

(mówi pod nosem) Niemała część świata, tak?... A poczekaj, zadałaś mi pytanie!!! Znaczący powiedziałaś, że ja nie powiedziałem mojej opinii na ten temat, tak? Cóż, musiałem to sobie strategicznie poukładać w głowie, ale nie powiem, że bym był przeciwny, co do tego. Will to jeden z moich najlepszych przyjaciół, więc jeśli mieliśmy przyłączenie Maddie na kurs do Willa, sprowadzić go ze świata „Zabiję tego Ruhla” do świata „Życie zwiadowczo-nie zwiadowcze”, to był naprawdę dobry pomysł.

Świetnie. A teraz mam pytanie o broń. Wolisz walczyć łukiem czy raczej sztyletem?

(machinalnie jego ręka łąduje na łączysko) No cóż... czasem jednym, czasem drugim. Jestem jedynym zwiadowcą w całym Korpusie, który używa miecza, więc można powiedzieć, że jestem inny. Zależy też, z jakiej odległości mam używać broni. Z daleka oczywiście łuku, ale walka wręcz to będzie sztylet.

Ale Horace'owi i Willowi zrobiliście niezłą gadkę na temat tej przepaści.

A no rzeczywiście. Łykają jak pelikany. Nawet nie spytam się ciebie, skąd to wiesz?

Hmmm. Powiedziałeś „łykają”. Nadal nie musisz się wysilać, żeby ich nabrać?

Oczywiście podróże z Haltem całkowicie zmieniły ich psychikę, ale masz rację. Można ich nabrać, ale z trudnością. Prościej jest z Horacem. On nie rozmyśla nad wszystkim, tylko jest łatwowierny. Z Willem jest trudniej. Umysł zwiadowcy robi swoje. Ale czasami naprawdę może być śmiesznie.

Powróćmy do tematu broni. Używasz czasem też innych zwiadowczych przyrządów, jak tłuczki i saksa.

Tłuczki są oczywiście bardzo przydatne. Ale co do saksy, to ja raczej walczę sztyletem. Oczywiście czasami rzucam nożem, ale wiele rzeczy może zrobić mój miecz.

Teraz pozwól, że spytam... Jak tam ci się układa z Jenny?

No nie... (rumieni się). Z kim ty się umówiłaś? Z Cassandrą? Ona cały czas tylko, „Jak tam z Jenny?” To jest skomplikowane, ale jesteśmy parą.

Uroczu. A teraz pytanie, które zawsze sobie zadaję. Czy każdy zwiadowca umie unieść jedną brew?

Ha! Uwielbiam to pytanie. Z tego, co wiem to większość zwiadowców umie. Zasługa Halta. Z rycerzy to mało kto tak potrafi. Z innych grup ludności też.

(podnosząc jedną brew) Co masz na myśli mówiąc też?

Teraz jak patrzę to bardzo przypominasz mi Willa, kiedy podnosisz brew. Dokładnie taki sam wyraz twarzy. A mając na myśli inne grupy ludności to jeszcze nie spotkałem nikogo, oprócz Kurierek i zwiadowców, kto umie podnosić brew. Bardzo trudna sztuka, oczywiście nie dla nas.

Jak tam u Blaze'a? Nadal reaguje na „brązowe oczy”? No w sumie zadałam głupie pytanie, przejdźmy do tego pierwszego.

Jakim – na brodę Gorloga – sposobem znasz hasło do mojego konia?! Chodzisz na praktyki do Malcolma, czy co?!

Uznajmy, że tego nie wiem. Możesz łaskawie odpowiedzieć na tamto pytanie?

Po pierwsze; mogę. Po drugie; u Blaze'a wszystko w porządku, ale zaczyna mi brakować jabłek. Słyszałem, że Will ma ten sam problem.

Dobrze, no to zejdźmy na tę drogę. Jak tam twoja przyjaźń z Willem?

Mam tu wyczuć jakiś haczyk, prawda?

(kręcenie przecząco głową)

Aha. To przyjaźń jak przyjaźń. Tylko dawno się nie widzieliśmy. Na szczęście niedługo będzie Złot. Chociaż w sumie i na nieszczęście. Zostało mi tyle papierów, że pod nimi utonę.

No to teraz ostatnie pytanie. Czy to Halt nauczył cię zwrotu „na brodę Gorloga”?

Po części Halt, a po części ci młodzi Skandianie. Mówią to w każdym zdaniu. Dosłownie.

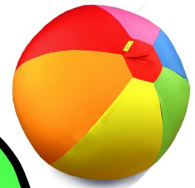
O! Nie wiedziałam o tym. Dziękuję ci, że pozwoliłeś mi przeprowadzić z tobą wywiad.

Tak, tak. Mi też było miło, ale na kawę z miodem, nie wyglądasz mi na osobę z tych czasów.

Niech to pozostanie moją tajemnicą.

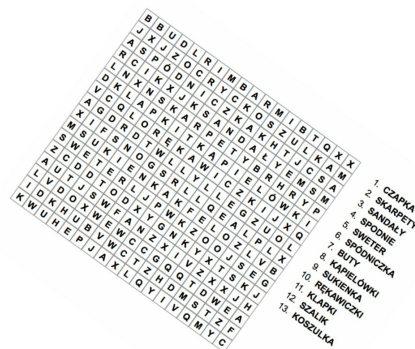


Ilustracja
Amelia
Makowska



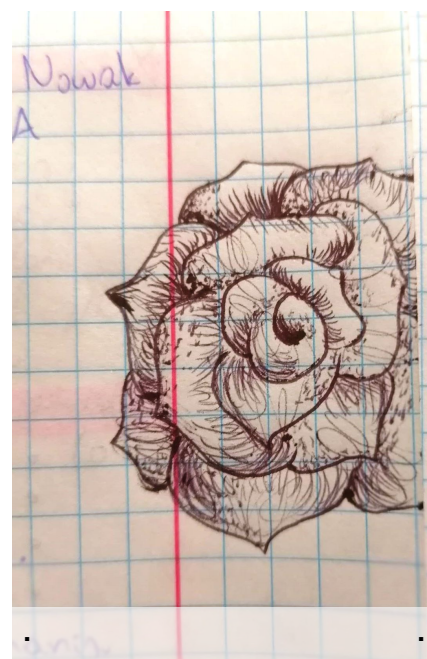
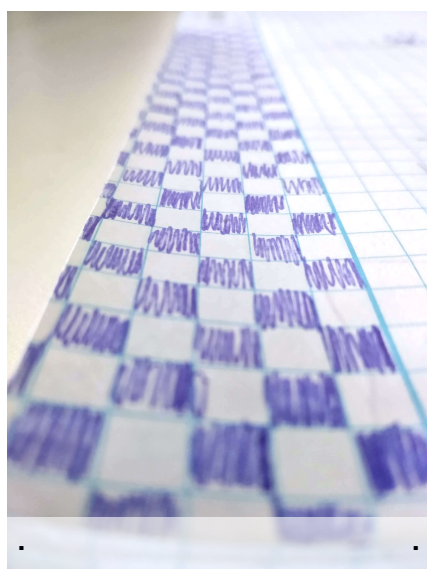
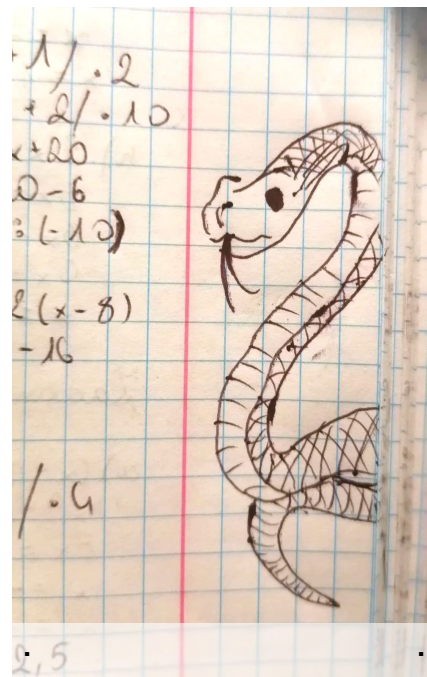
STREFA

JUNIORA



SZTUKA NA MARGINESIE

Oprac. Julia Wasiak





W gazetce wykorzystano darmową grafikę z www.freepik.com:

https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/koledzy-pracujacy-razem_863223.htm#page=1&query=dziewczyna%20komputer&position=43
https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/chlopiec-w-wieku-szkolnym-siedzi-przed-monitorem-laptopa_9479233.htm#page=1&query=ch%C5%82opiec%20komputer&position=32
https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/mala-dziewczynka-ma-online-klase-w-domu_8639495.htm
https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/chlopiec-nie-rozumial-matematyki_6444453.htm#page=3&query=matematyka&position=30
https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/inteligentna-dziewczyna-robi-sume_857621.htm#page=3&query=matematyka&position=37
[focus_1239244.htm#page=3&query=matematyka&position=35](https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/focus_1239244.htm#page=3&query=matematyka&position=35)
https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/szkolny-biurko-z-podrecznikami-blisko-blackboard_4904984.htm#page=2&query=matematyka&position=12
https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/szczesliwi-uczniowie-w-bibliotece_4605331.htm#page=1&query=uczniowie&position=3
https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/koledzy-pracujacy-razem_863223.htm#query=education%20little%20child&position=4
https://pl.freepik.com/darmowe-wektory/ostatnia-szansa-elf-jest-pobieranie-ilustracje-strzalka-wektora-brak-przejrzystosci-jest-uzywany_1075666.htm#page=1&query=wojownik&position=48
https://pl.freepik.com/darmowe-wektory/ninja-tlo-z-wojownikiem-w-nocy_2661371.htm#page=1&query=ninja&position=4